

Po odczytaniu wypowiedzi prof. dr Herbsta mgr Irena Gieysztorowa wyjaśniła sprawę gęstości zaludnienia Mazowsza w XIV wieku, poruszoną poprzednio przez prof. dr Kuczyńskiego. Otóż obliczenie gęstości zaludnienia ziem polskich w XIV w. oparte są o rejestry poboru świętopietrza.

Ostatnie badania Ładogórskiego wskazują, że Mazowsza i Wielkopolski nie dotyczyła zmiana

podstawy poboru świętopietrza przeprowadzana w pocz. XIV w. z podymnego na pogłówne. Wobec tego dotychczas ustalone cyfry zaludnienia w tych dzielnicach należy przemnożyć przez 5 do 6 (przeciętny wskaźnik na 1 dym) a rezultaty nie budzą wówczas wątpliwości tak w zestawieniu z wynikami dla Małopolski z tego samego okresu jak również z obliczeniami demograficznymi dla Mazowsza i Wielkopolski z XVI w.

KAZIMIERZ GELINEK (Płock)

Rerefat mgr. Askanasa dał początkowy obraz pojęcia regionu. Obraz ten nie jest jednak pełny. Dotychczas pojęcie regionu nie zostało sprecyzowane. Zagadnienie regionalizmu występowało najsilniej w 3 ośrodkach omówionych przez referenta — we Francji, Niemczech i Włoszech, ale i tam pojęcie regionu nie skryształowało się zupełnie. Region można określić następująco: na całym obszarze ziemi występuje szereg mniejszych lub większych terytoriów, na których skupiły się odrębne warunki życiowe, wykazujące odrębność od warunków istniejących na obszarach sąsiednich. Na warunki te składają się: klimat, warunki geograficzne, podłoże geologiczne itp. Regiony większe składają się z mniejszych, a te z kolei, dzielą się na szereg mikroregionów (np. Mazowsze składa się z szeregu mniejszych regionów jak region płocki). Mikroregiony wykazują dalsze zróżnicowanie cech specyficznych dla danego regionu.

Zagadnienie centralizacji i decentralizacji:

W określonych regionach świadomość odrębności od regionów otaczających wystąpiła silnie. Regiony te, świadome swej odrębności, prowadziły u siebie pewne obserwacje, zachowywały i gromadziły zdobycze. Wytworzyły się w nich pewne centra badawcze, które potrzebowały stale specjalistów do wyjaśniania określonych kwestii, ściągaly one do siebie badaczy z innych ośrodków „opracowując” inne tereny. To była centralizacja. Centralizacja taka nie posiada jednak

charakteru trwałego. Zbytne nagromadzenie specjalistów i badaczy w danym centrum z kolei powoduje ich odpływ z ośrodka centralnego i następuje zjawisko decentralizacji.

Profesor Gelinek powołuje się na wieloletnie badania na terenie Płocka, których ośrodkiem chciał zrobić muzeum w Płocku. W muzeum tym gromadzono materiały, które miały być opracowane na miejscu. Liczne zbiory muzeum uległy w czasie okupacji zniszczeniu, wiele źródeł zagięło i obecnie nie ma się na czym oprzeć.

Warunki geologiczne, klimatyczne, geograficzne regionu wytwarzają wśród jego mieszkańców pewne charakterystyczne zainteresowanie w jednym, a zahamowanie pociąga w innym kierunku, do tego stopnia, że następuje wyodrębnienie gospodarcze, językowe, wyodrębnienie strojów narzędzi, ulubionych barw w stosunku do regionów sąsiednich (np. czerwona barwa występująca w sztuce ludowej okr. Płocka jest inna od barwy czerwonej spotykanej na Kurpiach czy w Łowickim). Obecnie zadaniem badaczy jest odnaleźć te cechy specyficzne, wyłowić je z przeszłości i oprzeć się na nich w badaniach nad teraźniejszością regionu. Nie chodzi tu o kwestie historyczne, ale o wykazanie warunków, które decydują o istnieniu i specyfice regionu. Należy przestudiować warunki, które wyodrębniły Płock i okręg płocki od regionów sąsiednich oraz o ustalenie granic regionu płockiego i Mazowsza.

MGR STANISŁAW KOSTANECKI (Płock)

W ruchu regionalnym występują 2 kierunki: kierunek badawczy i twórczy. Badanie historii Płocka i Mazowsza Płockiego jest zadaniem bardzo pociągającym i może odegrać dużą rolę, ale prace badawcze nie wyczerpują całego zagadnienia ruchu regionalnego; należy również zainteresować się pracą twórczą. Rozwijanie twórczości miejscowej zależy od samych Płoczan, tego za nich nikt nie robi. Przykładem pracy twórczej była działalność dr Macieszy. Zajmował się on nie tylko badaniem historii, ale również wieloma zagadnieniami o skali ogólnopolskiej.

Np. dr. Maciesza podjął się opracować historię fotografii w Polsce — na 100-lecie fotografii. Dzieła swego wprawdzie nie ukończył ale zawiera ono na pewno wiele cennych myśli.

Mówiąc o „Notatkach Płockich” i roli jaką pisano to winno spełniać mgr. Kostanecki zwraca uwagę na okoliczność, że sam tytuł pisma sugeruje, że nie powinno to być pismo wyłącznie o charakterze popularnonaukowym, ale winny znaleźć w nim miejsce przejawy twórczości rodzimej wiadomości o ważniejszych wydarzeniach kulturalnych w Płocku. Mgr. Kostanecki wysuwa wnioski, aby „Notatki Płockie” składały się z 2 działów — 1-go popularnonaukowego i 2-go obejmującego wiadomości i materiały z życia kulturalnego Płocka. Przez uwzględnienie w wydawnictwie tym obydwu nurtów regionalnych: naukowo-badawczego i kulturalno-twórczego poczycia pisma znacznie się wzmocni.